

Czasopismo San wychodzi w każdą niedzielę.

Przedpłata

| zamiejscowa: | w miejsc: |
|------------------------|------------------------|
| miesięcznie 50 ct. | miesięcznie 40 ct. |
| kwartalnie 1 złr. 35 . | kwartalnie 1 złr. 20 . |
| półrocznie 2 „ 70 „ | półrocznie 2 „ 40 „ |
| rocznie 5 „ 40 „ | rocznie 4 „ 80 „ |

Numer pojedynczy 10 ct.

Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.

SAN

Cena ogłoszeń:

5 centów od miejsca jednego wiersza drobnym drukiem.

Przedpłate miejscową, z miejscową i ogłoszenia

przyjmując:

Redakcyę, naprzeciw Starostwa w Przemyslu na dole

Reklama nie zwraca się.

czasopismo społeczno-ekonomiczne

ZAWSZE CI SAMI.

Zarzucać zwykłe narodowi naszemu, iż nie umiał nigdy wyśzukać sytuacji politycznej i skutkiem tego wówczas gdy wszelkie miał do tego warunki, aby zająć w gronie cywilizowanych państw zachodnich dominujące stanowisko, dobowolnie cofnął się na drugi plan i abydkował z roli państwa pierwszorzędnego. Zarzut ten słuszny dotyczy nie jednej chwili dziejowej i nie jednemu lecz wielu pokoleniom zrobić go trzeba. Zdawałoby się że błąd popełniany przez polaków w czasach gdy ich ojczyzna miała być polityczny, nie będzie się powtarzał u tych pokoleń, które krytycznym okiem patrząc na tych pokoleń, pomszczając straszne skutki owych błędów, powinnyby nauczyć się wyzykiwać każdą chwilę, aby netylko warować lecz rozszerzać swe prawa narodowe, będące jedyną resztką straconionego przez przodków mienia. Tymczasem kilka lat ostatnich do woda, iż błąd uznany za grzech u naszych ojców, popełniamy sami, nie starając się nie uzyskać, tak jak gdyby to co posiadani było ałą i omęga wszelkich życzęć, czemś tak, że obecnie już możemy oddać się tylko używaniu. Od kilku lat u steru rządów monarchii stoją mężowie sprzyjający narodowości naszej, dając z nich są naszymi rodakami, kienady więc sposobniejsza znaleźć się chwila do przeprowadzenia wielu potrzebnych reform, do wprowadzenia w życie ustaw lub instytucyj krajowych mających na celu poprawę bytu materialnego? Czesi w mniej korzystnych od nas są warunkach, w ich sejmie nie zasiadają sami reprezentanci stronnictwa narodowego, a pomimo tego osiągnęli oni więcej niż my, chociaż w naszym sejmie obecnie nie mamy prawie in-

nych reprezentantów jak tylko polaków. Dajmniej w wielu wypadkach składano winę na opozycyą ruską, dziś jej nie ma wcale, kółż zatem obecnie winien temu, iż z tyłu spraw pierwszorzędnej wagi nie załatwiono prawie żadnej, że wiele z nich utnęto w odciełaniu... komisyj?

Jako zdobywcę największą wskazują nam na koleję transwersalną. Lecz abstrahując od tego, iż ta koleja pomimo kilkoletniego blaknięcia się po izbach sejmowych i parlamentu nie wysła dotąd ze studium owych nieuchwytnych ogników, pokazujących się to tu, to znów gdzieindziej, czyż uczyniono co, aby budowę jej przeprowadzoną była w sposób zgodny z życzeniami ogółu kraju? Tenże wyraził przez kompetentne organa, towarzystwa politechniczne życzenie, by budowę kolei nie oddawano jednemu przedsiębiorcy; lecz powołano ich więcej, a to aby zarobek przypadł nie jednej możnej jednostce, jaka musi być przedsiębiorcą, jenerałem, lecz wielu osobom, potrzebującym tego. Wbrew oczekiwaniom n'e uwzględniono tego życzenia kraju. Wówczas pocieszaono kraj zapewnieniem, że przedsiębiorca obokrajowiec, odda tylko krajomow roboty. Jakby na dowód iż to nie spełnia się słuszne żądania, przedsiębiorstwo oddaje roboty obcym. Wszak kraj pomszczając ołary dla budowy kolei rzeczowej, która zarówno dla niego potrzebną jest, jak i dla monarchii, jako koleję w pierwszym rzędzie strategiczną i to ołary ciężkie w stosunku do jego zasobów finansowych, mógł żądać w zamian za to, by jego słuszne wymagania uwzględniono. Nikt się o to nie troszczył, nikt nie starał wyśzukać chwili, i zapewnić krajowi korzyści, które go obecnie omiata. Obecny przedsiębiorca zarabia owe setki tysięcy, które kraj na budowę kolei dokłada i wywozją je z kraju. A czy kto choć spróbował zapewnić

prawa językowi polskiemu przy nowej kolei? Nie, — czyż nie dość że w akademickiej rozprawie uznano tego potrzebnę.

Sprawa przytoczona nie jest jedyną, dla której trzeba było wystąpić z naciskiem, ani jedyną w której należało coś robić. Weźmy inną.

W czasach gdy w Czechach skutkiem ich opozycy zaprowadzone były rzady wojskowe, gdy narodowość czeska była uciśniona, wszystkie urzędy nie tylko w ich własnym kraju, lecz w całej monarchii roily się od Czechów. Pod ten czas Polacy zaczęli zdaniem centralistów odgrywać rolę Beniaminka rządowego, lecz pomimo tego urzęda centralny był przed nim zawsze są zamknięty. Przedejmy tylko szematyzm ministerstw np. handlu i rolnictwa, ile tam wyuczonych polskich nazwisk, a przecież nie możną zaprzeczyć, iż w wielu sprawach urzędniczych znajacy stosunki naszego kraju, i z nim wżami narodowemu wiązani mogliby oddać temu wielkie usługi. Nie żądamy, aby dla otwarcia kariery naszym rodakom, usuwano dawnych i wobec monarchii zasłużonych urzędników, lecz mamy prawo żądać, aby narodowość polska nie była przeszkodą do kariery, i aby w lonie władz centralnych byli także ludzie znajacy stosunki naszego kraju. Czyż o to nasze reprezentacye nie powinnyby się upominać?

Jeż moglibyśmy naprowadzić przykładów tej nieumiejętności wyśzyskania sytuacji, ileż bowiem spraw zalega w Sejmie, które dziś dałoby się z łatwością przeprowadzić, a których później nawet z wysiłkiem nie da się załatwić. Spokój w świecie politycznym, czynił przecież wiele najspobniejszą do skupienia sił i pracy organizacyjnej, wewnętrznej, której wielkie zdarzenia dziejowe zasłu w dawniejszych latach przeszkadzały, odwracając i pochłaniając całą uwagę ogółu. Nie skorzystał z niej Sejm, lu-

Sierota

powieść.

(ciąg dalszy).

V.

Doktor Stefan mieszkał w pięknej kamienicy przy jednej z główniejszych ulic stolicy. Należał on do najwziętszych lekarzy wiktorskiego świata, a powodem do tego było zarówno jego zdolności i wielka fachowa, jak i swobodność życia wyższych sfer, do savoir vivre tle opisany, a jednak nie daję się ujęć w pewne ścisłe formy. Nadaje go tylko prawdziwa inteligencja, obok znajomości świata, i nie potrzeba mieć wiele dani spostrzegawczego, by oddzielić na pierwszy rzut oka tego, u kogo znajomość form towarzyskich wyszła jest sama z siebie, od tego kto uczył się ich z smiesznych kompenderj. U naszego lekarza znajomość form świata legła się jeszcze z niezwykłą umiarkowaną charakterem i miłą powściągliwością, nie dając więc, iż miał on wielu przyjaciół, nawet między ludźmi wyższych sfer, do jakich musiny zaliczyć hr. Dymowskiego. Między tymi dwoma ludźmi związali się czasem stosunek prawdziwie przyjacielski, polegający na tem, że obie strony szły się wzajem, obie starając się o wzajemne zbliżenie.

Stosunek ten przyszedł powodować częste odwiediny doktora u hrabiowskiego nie w charakterze lekarza domowego, jakim on był. Pojedynek, o jakim

była mowa w salonach lwowskich, przetrwał na chwilę cześć do schadki. Sam hrabia nie dał do tego przyczyn, lecz doktor wiedząc, jakim ulubieńcem hrabiny i jej przyjaciół był naznaczony przez Hlazio, sam się cofnął w czasie domowe.

Zacisnę domowe . . . piękne, lecz w stosunkach naszego doktora, abstrakcyjno pojacie. Malutki, o tunczy minika, a oczach diabelska, istotka, niki chętnie, i pasją, i w rzeczywistości najkapsynniejsza na świecie stworzenia, przemieniało niejednokrotnie to zacisnę domowe, jeżeli nie w piekło, to przynajmniej w jego przedświecie. Nie swojskie to, lecz z południowej Francji importowane stworzenie, kapsynno jak dziecko spieszne, i pomszczając tytuł żony doktora, przemieniało jego życie w ciemną ciemność i rozcz, śniący w obronie śławy, dobru i gruncie, choć pięknej kobiecie.

Własnie teraz wybiera się doktor po dłuższej niebytności do hrabiowskiego. Jest już na wychodzie, gdy drzwi z bożnego pokój otwierają się i do pokój doktora wpada śpiwając i śmiejąc się naprzemian, piękna Ludwika.

— „Jadis j'ai possédé ton cœur,

„Plus d'amour . . .”

brzmia jeszcze słowa znowej śpiewki, gdy wbiegająca ujmującą kapelusz na głowie męża, wrwała znową i zuchwalnie śmiejąc się, zapytała:

— Tu sort de nouveau?

— Muszę odwiedzić hrabiego, już tak dawno tam nie byłam.

— Ja pjdę z tobą, uszak mówięs mi że hrabina ciękawa minie późno, że żyję sobie zrobić za mną znajomości.

Na twarz doktora wystąpił cieni gniwien porażonego smutkiem. Rzeczywiście, już dawnie hrabina, złyżąc o smutności francuzki, chciała ją poznać, miała to doktorowi, lecz jakby od niechcienia; on wspaniałowłóczas żonie o tem. Od czasu jego pojedynku z Razimem, choć to stawała się gwałtowniejszą, widowanie hrabina ciękawa była ujęć: bohaterce z romansu, ulewała o to kilkakrotnie dotychczas, lecz ten tłumaczył się niedostępnością żony. Wspominając o tem dokładałośn strony w sercu męża. Zapomnił jednak nadek i najbłogodniejszy jak mógł głosem starał się jej wyperswadować, że nałga zachętko do wstąpi w domu artystycznym. W minie jednak im więcej starał się ją przekonać, iż nie powinien należeć by posłuszaną kapłomom miśnikom, do jakich ich poznała młodość francuzki przez hr. Dzierską zaliczyć, a trzeźni było, stawała się ona kapsynniejszą, napszła. Przyszło nawet do znanie jej naszym doktorowi sceny: wyrzutow i nie kołuch żony, że się jej wstydzi, i wyrzuty le poranie były potokami leża i spazmatycznym solchem: Stefan potakiwał niewzruszony, co witalne żony, wyrzuciła z poeistycznym najwzjęczem kultu.

Wiem już dlaczego sobie nie życzysz, abym wstąpiła u hrabiny. Dochodziłaś mnie słuch, że na to nie czarne oczy. Marzy zrobił wrażenie, że dla tego chce częstym gościem u hrabiego, w którego bibliotece odbijają się wasze schadzki!

Krew wystąpiła na twarz doktora na takie posadzenie. Zauł on Marję nie od dziś i nauczył się jej szar-

bujać się widocznie więcej w wielkiej polityce niż w pracy cichej nie sprawiającej efektu, nie wstrzasającej umysłami.

Smutnem jest, iż tak jego czynność, a raczej bezczynność krytykować trzeba, smutnem, iż zejdzie on z horyzontu stwierdzając bolesną okoliczność, że Polacy ze słynnego hasła Napoleona III. *sapientia et inertia*, tak skwapliwie przyswoili sobie część drugą.

KRONIKA.

— Dzień imienin N. Pana obchodzony był w naszym mieście nabożeństwem w obu katedrach, na którym były obecne reprezentacje władz wszystkich. Brakowało tylko koła całości orkiestry wojskowej, której obecnie jeszcze nie posiadamy.

— Minister br. Ziemiałkowski przejeżdżał tedy w Piątek wieczór z Drohobycza do Wiednia i zatrzymał się parę godzin. Na dworcu powitał go burmistrz Dr Dworak z delegatami rady gminnej, jakoteż naczelnicy tutejszych władz.

Słowa żony, raniące niesprawiedliwością otwarty
nu po raz pierwszy oczy. A gdyby świat podzielał
danie Ludwika, gdyby w stosunku dwóch dusz bratnich
konstatał się czasos zdróżneno? gdyby w sercu Ma-

Jeżeli Rada miejska powyższe propozycje przyjmie a weterynarz i policja wykonają swe obowiązki, będziemy zapewnieni iż do kuchni naszych z jatek nie szkodliwego zdrowiu się niedostanie.

Dr. T. Dworski.

Mapa okolicy Góry śnieżnej (Schneeberg) Raxalp, Hochschwabu i grupy Ottscher składające się z 2. kart, w rozmiarze 1: 75000 kosztuje kolorowana karta po 1 zł, 50 ct. niekolorowana po 1 zł a w

Wydawał książki są do nabycia w nadzwyczajnej i uniwersyteckiej księgarni R. Lechnera jako głównym składzie k. wojskowego geograficznego zakładu we Wiedniu — das general-Depôt des k. k. militär-geographischen Insti-

tutes: R Lechner's k k Hof u. univ. Buchhandlung
Wien, Graben 31)

— **Mzeszowski Towarzystwo Rolnicze okrę-
gowe** odbędzie dnia 10. III o godz. 12. w południe wal-
ne zebranie, którego porządek dzienny obejmuja między
innymi: projekt statutu dla towarzystwa roln. Krakowskie-
go, wybór delegatów do Krakowa na ogólnie posiedzenie,
sprawę kolei okręgu Rzeszowskiego, sprawę urzędzie-
niowym była na św. Wójciecha 1883 w Rzeszowie,
ogłoszenie pociągów kolejowych.

— **Koncert Leopolda Milaszewskiego**, śpiewa-
waka opery, z wędrującym zespołem obędzie się w sali
Ratuszowej we wtorek 10 b. m. Obfity program koncertu
i żońne sympatyje nazwisko koncertanta, który niejednokrot-
nie na zagranicznych i krajowych scenach zbierał do-
brze zasłużone oklaski, rękąj koncertowi dobre powoźe-
nie, zwłaszcza że drugi to dopiero koncert po bardzo dłu-

tem wypracowały leitmot. Zyczymy powolenia koncertowi, niem bardziej by koncertant wywiódł dobre wspomnienie z kraju, który z powodu rozwiązania opery lwowskiej wielokrotnie zmuszony opuścił. Program koncertu jest następujący:

1. Fortepian. Ralest: "Caprice" odcgią O. S. 2. Dmizietti. Arya z opery "Luciozia Borgia", odpiswaja koncertant. 3. Deklamacja. Wiersz Szymona Konarskiego krótko przed śmiercią napisany, wygłosi H. S. 4. Masyer. Roman z opery "Fantasie" koncertant. 5. Furcien. Roman z opery "Fantasie" odcgią O. 6. Madajka. Roman z opery "Fantasie" odcgią O. 7. Ciszef. Kwiatk. Gouffred. Walec odpiswaja P. W. S. Verdi. Duet z opery "Trubadur" odpiswaja P. W. S. koncertant.

— 7 — **Novyye Mirovozzreniya** — **Summary**

z 15 kart, mapa okolicy Odenburgu 1: 24 000 z 4. kart
się składająca, mapa okolicy Piotrowaradyna 1 28000 z 6
kart się składająca, mapa okolicy Karlstadt 1: 144 000 z 9
kart się składająca, nowa szczegółowa kolorowana mapa
okolicy Linco 1 75000 z 4 kart się składająca nowa szcze-
gółowa kolorowana mapa okolicy Innsbrucku z 4 kart się
składająca i ogólna mapa Azji Środkowej 1 302.4000

Wydawał książki są do nabycia w nadzwyczajnej i uniwersyteckiej księgarni R. Lechnera jako głównym składzie k. wojskowego geograficznego zakładu we Wiedniu — das general-Depôt des k. k. militär-geographischen Insti-

Wywody i propozycje P. Markiewicza, każdego, komu podniesienie i rozwój dobroty królewskiej nie jest obcym, żywo się za interesować musi tym aktem, tem więcej, że P. Markiewicz nie tylko podaje same słowa, ale potwierdza takowe kartami osobiste, znanymi — N. t.

owowski wprowadził i jak powiada z dobru prowadzeniem
nd lat trzech: białe płótna, obrusy, serwety i ręczniki
i korezyny i dębowa; — półbielone i szare płótna z Bła-
zowej, jako też kolorowe półplóciénka, oxfordy i drellechy

Postanowił jak najrychlej zbadać Maryę, a gdyby
na podejrzenia raczonem bezmyślnie przez żonę był
chociaż cokolwiek prawdopodobieństwa, usunąć się nie zatr-
wać serca sieroty. Uspokoiwszy żonę obietnicą, iż za
kilka dni pójdą z wizytą do hrabiny, pospieszył do do-
mu hrabiego.

Małac od dawna przywilej wchodzenia doń bez a-
nonsowania, wszedł do gabinetu, zwanego biblioteka,
która tam się rzeczywiście mieściła, i zastał jedyne-
go tam gościa — Marya. Hrabia wyszedł przed chwilą z
tam.

Nie pierwszy to raz zehodził ją w tem miejscu, lecz pierwszy raz uczył się znanowam i sytuacji. Marya zaś ujrzawszy swego przyjaciela poskoczyła doń ze zwykłą swobodą, wyciągając ku niemu rękę na powitanie. Stefan zawałzał się chwilę, lecz rozum, niegdyś bardzo jego duchami, wlewał mu do serca:

— Dobrze, że pan przyszedł, mam wiele do o-

— Tego zawsze we mnie znajdziesz pani.
— Chcę w to wierzyć, tem chętniej, że nigdy
może jak w tej chwili nie czułam potrzeby otworzyć
przed kimś co by mnie rozumiał i był pobłażli-
wym dla moich wad. Dziwactw jak je nazywają moi

wał się od niej ze wszystkim i potępił surowo. W położeniu pani jest zaś ta walka ze światem tem mniej na miejscu, iż położenie twe nakazywałoby być oglę-
dziane.

— Widzę że i pan mnie nie poznajesz. Gdybym miała imię, choćby nie jedno ze znakomitszych, lecz w ogóle imię, gdybym miała majątek i nie zależała nienajmniej od łaski ludzi, łatwiej nagięłabym się do tych nudyliwych i bezmyślnych form, może nawet zagustowała.

yjm w nich z czasem, a przynajmniej nie stronili od ludzi. W mem położeniu obawiam się lekceważenia ludzkiego, a stokroć więcej litości, tej jałmużny, którą nizio dusze tak checiwie chwytają.

— Dziś jednak, ciągnęła dalej, nie spodziewam się twej nagany, zrywam bowiem stanowczo z przeszłością. Zdecydowałam się na krok, którego bym może w innych stosunkach nie była zrobila; — idę za mąż za Zenona!

— Czy kochasz mnie tego, którym, są, rękę od

— Jakto? i nie wahaasz się pani nawet przyznać

— Jestem tylko posłuszną wymaganiom ludzi, udających odepnie poddania się towarzyskim zwyczajom.

„Zwyczaj każe, by panna szła za mąż, zwłaszcza
dy jej się trafi partya odpowiednia . . . idę za zwy-
czajem.

— A serce pali: zgadza się na to? (C. d. n.)

Z drukarni gr. kat. kapituły w Przemyślu.